N-r 63 Poniedziałek 7 (20) marca 1911 r. **Rok VI**

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata:	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Proces Trudnowskiego.

Kraków.—W sobotę przesłuchiwano świadków Tabaczyńskiego, Natansona i Stępowskiego, którzy zeznawali na niekorzyść Rybaka.

Manifestacye.

Lwów.—Należące do organizacyi socyalistycznych kobiety urządziły manifestacye uliczne, stawiając żądanie przyznania kobietom praw politycznych narówni z mężczyznami.

Wiedeń. — Socyalni demokraci urządzili demonstracyę na rzecz nadania kobietom praw wyborczych do wszystkich ciał przedstawicielskich.

Dymisya gabinetu.

Rzym.—Luzzatti doręczył królowi prośbę o dymisyę gabinetu, król jednakże zastrzegł sobie czas do namysłu. Według obiegających pogłosek prezydentem nowego gabinetu będzie Giolitti.

Głód w Chinach.

Kolonia — Biskup katolicki w Szanhaju donosi, iż w Chinach Południowych panuje klęska głodowa. W ciągu ostatnich 5 miesięcy wiele tysięcy ludzi zginęło z głodu.

Bójka w sejmie bośniackim.

Serajewo.—W sejmie bośniackim wynikła bójka pomiedzy serbami i chorwatami, w czasie której posła serbskiego Todorowicza zraniono książką w głowę.

Uchwalenie bezrobocia.

Lizbona. — Związki robotnicze uchwaliły bezrobocie powszechne, jako protest przeciwko zachowaniu się władz w Setubalu, gdzie rząd wysłał przeciwko demonstrantom wojsko.

Wzloty ponad morzem.

Rzym.—Prezes rzymskiego komitetu awiacyjnego ks. Polenziani organizuje wzloty pomiędzy Paryżem a Rzymem, które mają się odbyć ponad morzem Sródziemnem.

Stanowisko Stołypina zachwiane.

Petersburg.—Według obiegających pogłosek, stanowisko Stołypina jest mocno zachwiane. Osoby kompetentne twierdzą, że dymisya nastąpi za kilka dni. Niektórzy twierdzą, że stanowisko Stołypina obejmie b. minister Durnowo; ten ostatni jednak oznajmił niedawno, że wskutek choroby oczu nie zajmie żadnego odpowiedzialnego stanowiska. Posiada również pewne szanse kandydatura Kriwoszeina. Posłowie z prawicy powiadają, że najbardziej kardynalnym defektem gabinetu jest brak niezłomnej konsekwencyi u jego kierownika. Rosyi potrzebne są, ich zdaniem, reformy, które należy konsekwentnie przeprowadzać.

Nowe pismo patryotyczne.

Petesburg.—„Znamia“ donosi, iż według krążących pogłosek, prezes rady ministrów Stołypin, wobec zbliżającej się kampanii wyborczej do Dumy Państwowej, obiecał marszałkowi szlachty Krupieńskiemu 100,000 rubli zapomogi na wydawanie gazety patryotycznej.

Dalsze losy więźniów zerentujskich.

Petersburg.—Jeden z posłów do Dumy Państwowej otrzymał list, w którym podane są szczegóły zajść w amaczyńskiem więzieniu karnem, dokąd po samobójstwie Sazonowa wysłano z Zerentuja trzydziestu więźniów. W więzieniu amaczyńskiem więźniów umieszczono w osobnej celi, oddzieliwszy ich od pozostałych więźniów. Naczelnik więzienia Garin karał więźniów, którzy chcieli nie wstawać na rozkaz. Z początku więźniów pozbawiono książek, spacerów, później odebrano im materace, poduszki, kołdry, pozbawiono ich tytoniu. Strawę gorącą dawano im co trzeci dzień. Dnia 13 lutego przeprowadzeni z Zerentuja więźniowie ogłosili głodówkę.

Aresztowanie.

Sewastopol.—Aresztowano starszego urzędnika do szczególnych zleceń Christienkę, pod zarzutem sfałszowania przed wstąpieniem na służbę świadectwa z ukończenia sześciu klas gimnazyum. Oskarżony pełnił swe obowiązki służbowe w ciągu pięciu lat w Kiszyniowie.

Guczkow ustępuje.

Petersburg.—Podczas rozmowy ze swymi przyjaciółmi politycznymi prezydent Dumy Guczkow oświadczył, że dokuczyła mu naganka prowadzona przeciwko niemu przez posłów z prawicy i nacyonalistów. Pozostawanie w tych warunkach na stanowisku prezydenta jest dla niego zbyt uciążliwe.

W razie ustąpienia Guczkowa krzesło prezydenta przez dłuższy czas nie będzie obsadzone, gdyż październikowcy są zdeklarowanymi przeciwnikami ks. Wołkońskiego, którego kandydaturę na stanowisko prezydenta popierają nacyonaliści.

W wyższych uczelniach.

Petersburg.—W razie nie zdania egzaminów chociażby z jednego przedmiotu 1910 studentów instytutu górniczego zostanie wydalonych. Termin składania egraminów odroczony zostanie prawdopodobnie do świąt Wielkanocnych. Wydalonym studentom wstąpienie do instytutu będzie nader utrudnione. Będą oni zmuszeni do składania po raz drugi egzaminów konkursowych. Pozostali zaś studenci obowiązani są złożyć conajmniej jeden egzamin do 20 maja, gdyż inaczej wydaleni zostaną na rok.

Skutki aresztowań.

Petersburg.—Urzędnicy Żachowskij, Medziczi i Iljin, którzy po dwakroć byli aresztowani pod zarzutem zdrady stanu i po dwakroć byli wypuszczani na wolność, tak dalece to odczuli, że pierwszy z nich Żachowskij dostał pomieszania zmysłów, drugi zaś zmarł w szpitalu wskutek doznanych wstrząśnień nerwowych.

W sprawie morderstwa Karawajewa.

Petersburg. — Dzieci zamordowanego posła Karawajewa wystosowały do gazety „Riecz“ list, w którym obalają twierdzenie Obrazcowa, jakoby zmarły zawdzięczał swój wybór na posła do Dumy przypadkowi. Niesłusznem również jest twierdzenie, że Karawajew zamordowany został przez swych sojuszników z lewicy. Przed śmiercią nieboszczyk otrzymał cały szereg listów z pogróżkami, identycznych z tymi, jakie swego czasu otrzymała rodzina Hercensztejna. Z tego wynika, że morderstwo było dziełem związku narodu rosyjskiego.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg.—Miasto Wilno otrzymało pozwolenie na pożyczkę obligacyjną w kwocie 4,244,600 rubli na przeprowadzenie wodociągów i kanalizacyi.

Petersburg. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ułożoną przez radę lekarską nową taryfę aptekarską.

Petersburg.—Naczelnik miasta skazał redaktora gazety „Gwiazda“ za artykuł wstępny w numerze 128 na 500 rubli grzywny. Numer 5 wydawnictwa „Szipownik“ został skonfiskowany, przyczem redaktor pisma został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z artykułu 1,001.

Petersburg.—Komendant fortecy Kronsztadzkiej Artamanow został mianowany dowódcą 16-go korpusu armii. Na jego miejsce został mianowany inspektor inżynieryjnych wojsk polowych okręgu petersburskiego generał-lejtenant Nikolenko.

Chabarowsk.—Zostało ogłoszone postanowienie obowiązujące komisyi sanitarnej, zabraniające korzystania z usług robotników nieeuropejczyków w fabrykach oraz zakładach przygotowujących produkty żywnościowe oraz zamieszkiwania w granicach miasta robotnikom chińskim i koreańskim. Przystąpiono do wysiedlania niemających określonego zajęcia chińczyków.

Charbin.—W ciągu doby zmarły dwie osoby. Projektowane jest zredukowanie personelu lekarskiego.

Odesa. — Na morzu panuje silne burza śnieżna.

Archangielsk.—Norweski krążownik strażniczy „Chejmedal“ zatrzymał w zatoce Wagnerowskiej statek angielski „Lord Roberts“, trudniący się handlem na terytoryalnych wodach Norwegii. Statek został aresztowany.

Petersburg.—Minister przemysłu i handlu zatwierdził postanowienie rady profesorskiej instytutu górniczego, na mocy którego studenci pierwszego kursu, którzy nie zdali ani jednego egzaminu, zostają wydaleni z instytutu. Ponowne przyjęcie może nastąpić jedynie po zdaniu egzaminów konkursowych. Studenci wyższych kursów w podobnych okolicznościach wydaleni zostaną na jeden rok.

Petersburg. — Dumska komisya obrony państwowej zakończyła rozpatrywanie według artykułów projektu nowej ustawy o powinności wojskowej. Projekt ten pomiędzy innemi uznał za niezbędne zredukowanie ulg, które prawie nie istnieją w państwach zachodnich (naprzykład we Francyi i Niemczech), a w Rosyi dochodzą do 45% ogólnej liczby rekrutów.

Petersburg.—W stanie zdrowia ministra Sazonowa nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. W dniu 5 marca wieczorem temperatura wynosiła 38,8. Noc chory spędził nie zbyt spokojnie. Dnia 6 marca zrana temperatura wynosiła 37,8, w poludnie 37,8. Puls 94, normalny. Działalność serca zadawalająca. Stan zapalny płuc bez zmian.

Petersburg.—Komitet organizacyjny wzlotu Moskwa—Petersburg zatwierdził przepisy wzlotów, mających się odbywać od dnia 10 do 15 lipca. Nagród wyznaczono na ogólną sumę 30,000 rubli.

Petersburg.—W uniwersytecie dokonano obstrukcyi chemicznej, która jednak zajściom nie przeszkodziła. Wykłady odbywały się we wszystkich wyższych zakładach naukowych, oprócz żeńskiego instytutu lekarskiego i instytutu psycho-neurologicznego, w których wykłady wobec braku słuchaczów nie odbyły się.

Petersburg. — Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz wyjechał w celu dokonania przeglądu szkół wojenno-okręgowych.

Tiumeń. — Rozpoczęte zostały rozprawy sądowe w sprawie zabójstwa na tle zazdrości przez sędziego śledczego Mirkowicza byłego studenta, zesłańca politycznego Kulesza.

Warszawa.—Warszawski oddział towarzystwa wojenno-historycznego postanowił zorganizować w 1912 roku wycieczki całych pułków na miejsca bitw podczas wojny 1812 roku w granicach okręgu warszawskiego. Na polach będą stawiane znaki dla przedstawienia stanowisk bojowych stron walczących.

Chabarowsk.—Gubernator Gondatti udał się do Władywostoku, skąd przejedzie po linii granicznej w celu obznajmienia się z przedsięwziętymi środkami przeciwdżumowymi.

Petersburg. — Zmarł główny prokurator wojenny, naczelnik głównego zarządu wojenno-okręgowego generał-lejtenant baron Osten-Sacken.

Tiumeń.—Sędzia śledczy Mirkowicz, oskarżony o zabójstwo byłego studenta, zesłańca politycznego Kulesza, został uniewinniony.

Barnauł.—W odległości pięciu wiorst od miasta poborcy monopolowemu zrabowano 10,334 ruble.

Ateny. — W Dardanelach bojkotowanie greków przybrało ostre formy. W Smyrnie komitet zabronił wynajmowania greków przy wyładowywaniu statków. Komitet zawładnął paczką gazet greckich z pocztowego parowca włoskiego i wydał takowe dopiero po wmieszaniu się policyi. Robotnicy wrzucili do wody gazety greckie, przywiezione przez rosyjski statek pocztowy z Aten. Policya jest bezsilną. Ludność zbiera się w meczetach i klubach, w których mówcy nawołują do energicznego i systematycznego bojkotowania greków.

Berlin.—Ze źródeł urzędowych wiadomem jest, iż porozumienie w sprawie budowy kolei bagdadzkiej dotąd jeszcze nie nastąpiło.

Berlin.—Podczas debatów nad preliminarzem budżetowym ministerstwa finansów pruski minister finansów ostro napadał na polaków, oznajmiając, że polacy i prasa polska zmusili państwo pruskie do walki, ponieważ usiłowali zbudować państwo w państwie, zabraniając wszelkich stosunków polaków z niemcami. Poseł Zasławorski, w odpowiedzi ministrowi, zaznaczył, iż sam rząd jest sprawcą odosobnienia polaków.

Hamburg. — „Hamburger Fremdenblatt“ donosi o aresztowaniu jednego anglika i czterech mieszkańców miejscowych, podejrzanych o zakomunikowanie Anglii dokładnych wiadomości o budujących się w dokach okrętach wojennych.

Paryż.—Na naradzie ministrów Monis oznajmił, iż poruszy sprawę zaufania podczas wniesienia do izby projektu prawa o utworzeniu urzędu wicesekretarza stanu ministerstwa sprawiedliwości i o poddaniu więzień jurysdykcyi takowego.

Sofia.—Z powodu przekształcenia towarzystwa literackiego, utworzonego w Braiłowie w r. 1869, na akademię nauk w dniu wczorajszym w obecności króla, królowej, ministrów oraz profesorów odbyło się uroczyste posiedzenie. Akademia składa się z 3-ch oddziałów i 45 członków.

Rzym.—Onegdaj, z powodu sprawozdania komisyi do projektu prawa o reformie wyborczej, większość radykałów głosowała przeciwko gabinetowi. Wobec tego ministrowie Sacci i Credaro oznajmili ministrowi prezydentowi o swym zamiarze ustąpienia. Rada ministrów jednogłośnie postanowiła podać się do dymisyi. Luzzatti doręczył królowi prośbę o dymisyę, król jednak wstrzymał się od ostatecznej odpowiedzi.

Sofia.—Ponownie mianowany ambasador rosyjski Nekludow ze zwykłym ceremoniałem doręczył królowi Ferdynandowi listy uwierzytelniające, poczem został przyjęty przez królowę Eleonorę.

Tabris. — Ostatnimi czasy odbywa się gorączkowy pobór i musztrowanie wojsk pieszych i konnych. Doprowadzane są do porządku koszary oraz prowadzone są roboty przy wzmacnianiu cytadeli. W prasie miejscowej w dalszym ciągu prowadzona jest agitacya w celu usunięcia oddziału rosyjskiego. Liczebność wojsk mobilizowanych projektowana jest 3,000 piechoty i 1,000 kawaleryi. Krążą pogłoski o powołaniu instruktorów zagranicznych.

Sofia.—Delegaci tureccy komisyi pogranicznej w dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Konstantynopola. Dalsze dokonywanie prac projektowane jest od dnia 8 maja.

Trois.—Cały rejon winnic opanowany został przez rozruchy. Władze gminne wszędzie podają się do dymisyi. W różnych miejscowościach odbywają się demonstracye, na których podnoszone bywają flagi czerwone.

Trois.—Do prefektury napływają zawiadomienia o rezygnacyi z urzędów radnych miejskich.

Rheims.—Rozruchy w winnicach przeniosły się do Szampanii.

Konstantynopol.—Izba deputowanych obraduje nad budżetem ministerstwa wojny. Minister Machmud-Szefket basza w długiem przemówieniu prosi o zatwierdzenie preliminarza bez niepotrzebnych dyskusyi. Reformy wojskowe są tajemnicą — mówił minister — mogę jednak zaręczyć, że fortece nasze w zupełności są ufortyfikowane i nasza armia jest dostatecznie wzmocniona.

Konstantynopol.—Umowa w sprawie kolei bagdadzkiej przewiduje budowę odnogi kolejowej Elif-Bagdad i Aleppo-Aleksandretta w ciągu pięciu lat z gwarancyą 11,000 franków na 1 kilometr. Na mocy *irade* sułtańskiego podpisanie umowy zostało pozwolone.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 7 (20) Tomasza z Akw.
Jutro 8 (21) Jana Bożego.

Wschód słońca o godz. 6 m 24.
Zachód słońca o godz 6 m. 25
Długość dnia godz. 12 m. 01

Kalendarzyk Historyczny.

7 (20) Marca.

Roku 1615. Jan Karol Chodkiewicz zmusza wojska moskiewskie do odstąpienia od oblężonego Smoleńska.

Roku 1767. Pod protekcyą generała Sołtykowa zawiązuje się w Toruniu konfederacya dyssydentów.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W nocy 5 b.m stróż domu № 23 przy ul. W.-Wasylkowskiej, P. Sitniczenko, będąc nietrzeźwym, strzelił do siebie z rewolweru. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala Aleksandrowskiego.

— SKONFISKOWANE POPIELNICZKI. Dn. 5 b. m. w domu kontraktowym u kupców S. Gusia i G. Szlenisa policya skonfiskowała 20 metalowych popielniczek z wyobrażeniem herbu polskiego Kupcy oświadczyli, że nabyli je w Warszawie od G. Buchaltera (Nowolipki 2).

— POŻARY. Dn. 5-go marca przy ul. Kuznieczne j № 39 spłonął dwupiętrowy dom mieszkalny; tegoż dnia przy ul. M.-Wasylkowskiej w sadybie № 4 wszczął się ogień na strychu oficyny. Straż ogniowa dość szybko ugasiła pożar. Przy ul. Kiryłowskiej № 34 spłonęła część budynku dla robotników.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. Onegdaj w d. № 1 przy ul. B. Kudrawskiej stróż nocny zaaresztował dwu zawodowych złodziejów W. Tanasijczuka i W. Lankiewicza. Poza tem aresztowano złodzieja włamywacza W. Kapral-Krota i złodzieja kieszonkowego A. Nosowa.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w mieszkaniu swem w domu № 14 przy ul. Kuźniecznej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie obywatel miejscowy I. Bajkowski, w wieku lat 55—60. Wezwany lekarz „Pogotowia“ zastał już stygnące zwłoki

— ZAMARZNIĘTE DZIECKO. Wczoraj zrana, w pobliżu sadyby № 16 przy ul. Nadb.-Kreszczatyckiej znaleziono kosz z zamarzniętemi zwłokami 8—10-dniowego dziecka.

— EPIDEMIA KRADZIEŻY. W ciągu dn. 5-go marca zanotowano 20 z górą kradzieży. Pomiędzy innemi dokonano kradzieży w mieszkaniach: kapitana A. Zamiatina (Krestowoj zaułek) na sumę 200 rb., mieszkanie stud M. Prekudo (B.-Kudrawska № 28), w magazynie przyborów do pisania Łapickiego (Fundukiejowska № 12) na sumę 100 rubli i t. d.

— ARESZTOWANIE. W d. № 14 przy ul. Tarasowskiej dokonano rewizyi w mieszkaniu stud. politechniki Jacyna. Jacyna aresztowano, lecz wieczorem tegoż dnia wypuszczono na wolność.

— WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ. Wypuszczono na wolność aresztowanych z rozporządzenia wydziału ochrony B. i L. Fainbergów.

— ROZPORZĄDZENIE. Wczoraj ogłoszono rozkaz do policyi, na mocy którego wolnym słuchaczom i słuchaczkom wyższych zakładów naukowych pochodzenia żydowskiego odmówiono prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— W SPRAWIE REWIZYI SENATORSKIEJ. Po powrocie z Petersburga neczelnika kijow. oddz. rewiz. wice-prokuratora Hryniewicza wzmogła się znacznie działalność tego oddziału.

Onegdaj z rozporządzenia wiceprokuratora W. Hryniewicza dokonano ponownej rewizyi w mieszkaniu inż. Zarwy (Rejtarska № 10). W rewizyi brał udział sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy kijow. sądzie okręgowym, W. Fenenko. Dokonano również rewizyi w mieszk. inż. Chorocha (Rejtarska № 16). Zabrano cały szereg dokumentów.

— KRADZIEŻ BRONI. W magazynie broni (ul. Wasylkowska № 23) niewykryci złodzieje skradli w nocy 83 rewolwerów różnych systemów i 634 nabojów.

ROZMAITOŚCI.

Doniosły wynalazek. Mr. James Hodgkinson ze Salford w Aglii sprzedał obecnie amerykańskie prawa do swego nowego wynalazku za olbrzymią sumę 22 milionów mk. Wynalazek ten dokona według „Daily Chronicle“ zupełnego przewrotu na polu przemysłu solnego. W sobotę otrzymał Hodgkinson kablowy telegram od swego powiernika w New-Yorku z lakoniczną wiadomością: „Pańskie patenty zakupiło amerykańsko-kanadyjskie konsorcyum. Warunki: pięć milionów dolarów i udział w zyskach.“ Szczęśliwy wynalazca jest szefem firmy „James Hodgkinson Limited, Salford, fabryka maszyn ułatwiających pracę“. Wynalazek jego nietylko uczynił go wielokrotnym milionerem, lecz również zredukuje ceny soli pod każdą postacią do minimum. Przed tygodniem sprzedał wynalazca prawa do swego patentu za olbrzymią sumę konsorcyum kanadyjskiemu, a teraz połączyło się to konsorcyum z amerykańskiem i nabyło za 22 miliony wyłączność dla całych Stanów Zjednoczonych.

Skutek jego wynalazku polega, według jego skąpych informacyi, na tym, że od teraz odbywać się będzie wytwarzanie soli pięć razy prędzej. Dalej oszczędzać się będzie 75 proc. obecnego wydatku węgla, a wreszcie zapomocą tej samej maszyny będzie można wytwarzać wszystkie gatunki soli i wszelkie wielkości kryształów. Cała operacya będzie się odbywała automatycznie, nawet wypróżnianie kadzi ze solą, tak, że ilość rąk ludzkich potrzebnych do tej pracy, zejdzie do minimum. Mr. Hodgkinson liczy obecnie 70 lat. Przed czterema laty dostawiał rozmaite maszyny dla salin w Northwich i wówczas przyszło mu do głowy, że na tym polu dałoby się porobić wielkie ulepszenia. Cztery lata pracował, zanim trafił na właściwą drogę.

Jego wynalazek nie jest jednostkowym, lecz składa się z tysiąca szczegółowych wynalazków, które razem tworzą podstawę do nowego uzyskiwania soli. Istotny moment tego polega w tem, że ciepło maszyny zostaje zużytym w zupełności, bez marnowaniu żadnej reszty, że niema dymu, więc nie potrzeba komina. Fachowcy uważali Hodgkinsona już od dawna za najwybitniejszego wynalazcę na polu pochłaniaczy dymu. O doniosłości wynalazku daje pojęcie fakt, że Anglia produkuje rocznie milion tonn soli, Stany Zjednoczone 4 i pół miliona. Same tylko wielkie rzeźnie w Chicago spotrzebowują więcej soli, niż cała Anglia wytwarza. Austrya produkuje rocznie około 800,000 tonn soli.

---

9)

Robert Hickens.

Posłannictwo Mr. Greyne'a.

Możnaby całą epopeję napisać o podróży wielkiej powieściopisarki, o odjeździe jej z dworca Charing-Cross w osłonie z czarnej gęstej gazy, o ascetycznem jej śniadaniu na pokładzie statku „Empress“, gdy ten, jak korek, gładko płynął po falach kanału, o obiedzie jej w Calais i przybyciu do Paryża o wieczornym zmroku. Może nawet kiedyś epopeja ta, przez nią samą napisana zostanie.

W Paryżu przecierpiała wiele z powodu mrs. Forbes, która za strachu przed absyntem, bezustannie podlegała histerycznym napadom i najniewinniejszych pasażerów ciągle oskarżała o złowrogie względem niej i jej rzeczy zamiary.

W zatoce Lyońskiej zaś przecierpiała jeszcze więcej, choć na inny sposób, a że wiatr był przeciwny, a Śródziemne morze strasznie niegrzeczne, więc, jak pani, tak i sługa, przybyły do Algieru z czterogodzinnem opóźnieniem i w stanie, który łatwiej można sobie wyobrazić, aniżeli opisać.

Geniusz bowiem, zależny od walczącego z morską chorobą ciała i szukający ratunku jedynie w zielonej „Chartreuse“, nie jest tematem odpowiednim, nawet dla najwięcej współczującego pióra. Dość powiedzieć, że gdy statek stanął w porcie Algierskim, tłum wrzeszczących arabów oniemiał na widok mrs. Greyne i mrs. Forbes, usiłujących wylądować z kapotkami na plecach, z niezapiętymi bucikami i sukniami przesiąkniętemi od obelżywych fal.

Ale i w Afryce są litościwe dusze, zaopiekowano się więc ofiarami niemiłosiernego morza i odebrawszy im ręczne pakunki, starannie je ułożono w najbliższym omnibusie, a następnie odwieziono do najodleglejszego hotelu, położonego na wysokiem wzgórzu po nad miastem. Tu odegrała się trochę niemiła scena.

— Powołaniem kobiety jest opieka nad mężczyzną—ani mniej, ani więcej.

— To samo zauważyłam, mówiąc z drugim lokajem Archibaldem, nie dawniej jak dziś rano przy śniadaniu.

— Mężczyzna potrzebuje, aby nim ktoś kierował i od nas tego kierunku się spodziewa—a przynajmniej odemnie.

Przy ostatnich słowach mrs. Forbes zacięła usta, co dodało kilkanaście lat wieku jej kwaśnej zresztą zwykle fizyognomii.

— W tej chwili—ciągnęła mrs. Greyne dalej z wzrastającym zapałem—spodziewa się go w Afryce. Z ciemnego tego kontynentu wyciąga do mnie ręce, błagając o pomoc.

— Czy może mr. Greyne znów zachorował na żołądek, proszę pani?

Mrs. Greyne uśmiechnęła się. Nieświadomość nędznie urodzonych zawsze ją bawiła. Taką była prostoty pełną i taką przezroczystą!

— Nie zrozumiałaś mnie—odparła.—Ale to nic nie szkodzi; wiele jest takich, którzy mnie zrozumieć nie umieją.

Myślała o krytykach, a mrs. Forbes się teraz uśmiechnęła. I ona umiała bawić się cudzym kosztem niekiedy.

— Słucham pani? — zapytała służąca po małej pauzie.

— Wyjadę do Afryki jutro rano, a ty mi towarzyszyć będziesz.

Zaległo milczenie.

— Pojedziesz ze mną. Zrozumiałaś? Niech ci pokojowa dopomoże w pakowaniu. Zabierzesz moje najskromniejsze suknie i najciemniejsze kapotki. Nie chcę być poznaną w podróży; mam do tego swoje powody.

Znowu nie było odpowiedzi. Mrs. Greyne spojrzała na swoją podwładną i zauważyła wyraz uporu i zaciętości w jej twarzy.

— Cóż ci jest?—spytała.

— Czy pojedziemy przez Paryż, proszę pani?

— Naturalnie.

— W takim razie bardzo mi przykro, proszę pani, ale nie mogę się na takie niebezpieczeństwo narażać.

— Dlaczego? Zkądże ta obawa przed Lutecyą?

— Proszę pani, żadnej ja Lutecyi w fartuchu czy bez się nie obawiam, ale żeby mnie miano w Paryżu absyntem spoić i złożyć potem w poczekalni trzeciej klasy jak jaki pakunek' to to się po mnie nie pokaże. Nie, pani, choćbym musiała przez to służbę u pani porzucić.

— Ależ nie odejdziesz od mojego boku.

— Oni i panią spoją swoim przeklętym absyntem.

— Ależ będziesz jechać pierwszą klasą i w sypialnym wagonie.

Mrs. Forbes poprawiła czepca, jakby się namyślając.

— Dobrze, proszę pani—rzekła wreszcie.—Dla pani to zrobię, że pojadę, ale dla nikogo innego bym tego za nic w świecie nie uczyniła.

— Jesteś wiernem i poczciwem stworzeniem, Forbes, i podniosę ci pensyę.

— Czy pan się nas spodziewa, proszę pani?

Serdeczny uśmiech rozjaśnił intelektualne oblicze mrs. Greyne.

— Nie—odparła, a zwracając wielkie rozpromienione oczy na służącą, dodała z rzadkiem u niej wzruszeniem:—Forbes, powiem ci wielką prawdę.

— Co, proszę pani?

— Najsłodsze chwile w życiu te, które nas najbardziej do nieba zbliżają, te w których największą wdzięczność za wielki dar życia odczuwamy, często bardzo są to właśnie te, których się najmniej spodziewamy.

Myślała o radosnej ekstazie, w jaką wpadnie mr. Greyne, gdy na niegościnnych wybrzeżach Afryki, gdzie go takie tarapaty trapiły, ujrzy nagle majestatyczną postać ukochanej ony, przybyłej z Belgrave Square, aby go pocieszyć, utulić i pokierować. Otarła też nieznacznie łzę rozczulenia.

— Możesz odejść, Forbes.

I mrs. Forbes, uśmiechając się, odeszła.

Gdy wprowadzono ją do Maurytańskiej hali, mrs. Greyne słabym głosem zapytała o męża, i dowiedziała się, że nie było w hotelu żadnej osoby tego nazwiska. W pierwszej chwili omal trupem nie padła na tę wiadomość, ale przywoławszy na pomoc potężny swój umysł, wpadła na myśl, że może mr. Greyne pod pseudonimem ukrywa się, by w błąd wprowadzić amerykańskich dziennikarzy. Kazała więc przedstawić sobie zaraz wszystkich gości przebywających w hotelu; ale że to przedstawiało zbyt wiele trudności, musiała się zadowolić przejrzeniem hotelowej księgi. Sądziła bowiem że może personal hotelowy inaczej niż ona, wymawia zapisane nazwisko. Gdy jednak księgę przyniesiono, ujrzała na okładce złotemi literami wyryty napis: „Hotel Loubet et Majestic“, i to dało powód do dość niemiłej rozmowy z gospodarzem, poczem olbrzymi rachunek przedstawionym został za przywiezienie obu pasażerek do hotelu do którego nie życzyły sobie zajechać, a następnie innym wehikułem odstawiono je do Grand Hotelu, gdzie około dziewiątej wieczór stanęły.

(D. c. n.)

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski“ w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak i formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski“ drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika“ został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego“ najświeższe informacye specyalni korespondenci.

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski“** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Zytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego“ zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego“** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

W dziale literackim „Dziennik Kijowski“ rozpocznie druk barwnej powieści obyczajowo-spółczesnej znakomitego naszego powieściopisarza, autora „UNII“

p. **Józefa Weyssenhofa**

pod tytułem

„ZNAJ PANA“.

Powieść ta pisana jest **specyalnie i wyłącznie** dla „Dziennika Kijowskiego“.

Autor, który obecnie nad tym najnowszym swoim utworem pracuje zastrzega sobie ewentualną zmianę podanego powyżej tytułu.

Ponadto „Dziennik Kijowski“ zakończył druk oryginalnej psychologicznej noweli wysoce cenionego i utalentowanego pisarza.

p. **Tadeusza Jaroszyńskiego**

pod tytułem: **„SFINKS“.** 384

Wreszcie umieszczać będzie „Dziennik Kijowski“ w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski“ przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października“ p. **W. DROGOMIRA** p. t.:

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem“.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój“ p. t. „Kraków“;** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego“ pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 3 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.
TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

385

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarzy

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

387

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego“, Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb., **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop,

---

Otrzymaliśmy

Rok Polski

W ŻYCIU TRADYCYI i PIEŚNI

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“

cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego“.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej“) o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy“...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“,

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 15-go października 1910 r.

Na kol. Połudn. - Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad, Moskwa — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodzi o godz. 8 m. 58 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o g. 12 m. 30 w nocy, przychodzi o godz 6 m. 20 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 20 zrana

Kuryer I i II kl. Brześć, Warszawa, Kalisz — odchodzi o godz. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o g. 11 m. 20 w., przychodzi o godz. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o godzinie 10 m. 50 zrana, przychodzi o godz. 5 m. 51 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 46 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 11 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 51 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Iwangród, Granica Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł., przychodzi o godz. 7 m 20 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 10 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów — odchodzi o g 8 m. 20 zrana, przychodzi o godzinie 9 m. 55 w.

Tow.-osobowy I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 4 m. 35 po południu, przychodzi o godzinie 9 m. 33 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 14 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 40 zrana

Tow.-osobowy Malin — odchodzi o godzinie 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 8 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć, odchodzi o godz. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamienka — odchodzi o g. 9 m. 53 wieczorem, przych. o g. 2 m. 9 po poł.

Na kolei Moskiewsko - Kijowsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa, odch. o g. 11 m. 45 w poł., przych. o godz. 6 po poł.

Pocztowy. I, II i III kl. Moskwa, Kursk odch. o godzinie 1 m. 30 w nocy, przych. o godz. 5 m. 30 zrana.

Osobowo-pocztowy I, II i III kl. Kursk Woroneż odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o g. 5 m. 35 po południu.

Osobowo-pocztowy I, II i III kl. Kursk — odch. o g. 11 w., przych. o g. 7 m. 25 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaia, Rostów, Sewastopol — odch. o g. 7 m. 45 wiecz., przychodzi o g. 10 m. 05 rano.

Pocztowy I, II i III kl. Połtawa, Charków, Kremieńczug — odch. o g. 10 m. 25 zrana, przychodzi o godz. 7 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kursk, Woronoż, Złobin, Petersburg—odchodzi o g. 6 m. 45 wiecz., przych. o godz. 10 m. 35 zrana.

Tow.-osobowy II i III kl. Połtawa Charków — odch. o g. 11 m. 45 w. przych. o g. 7 m. 50 rano

Podmiejski osobowy do Darnicy odch. o g. 4 m. 25 po poł., przych o g. 11 m. 40 w.

Opuścił prasę zeszyt V-ty 338

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi“

TREŚĆ:

Przygotowania powstańcze na Litwie i Rusi 1793—1794. Powstanie Kościuszkowskie.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Stanisław August Nałęcz Gorski, poseł żmudzki na sejm czteroletni. — Wojsko litewskie w końcu XVIII w. — Tadeusz Kościuszko. — Uniwersal Deputacyi centralnej W. Ks. Litewskiego z 1794 r. — Książę Eustachy Sanguszko, poseł lubelski na sejm czteroletni, uczestnik kampanii 1794 r. — Rota przysięgi litewskiej. — Genera Jan Weyssenhoff. — Józef hr. Kossakowski, brygadyer brygady Kowieńskiej z 1794 r. — Pasport z podpisem Cycyanowa, wydany w Grodnie w 1794 r. — Generał Stefan Grabowski, uczestnik kampanii 1792, 1794, 1812 i 1813 r. — Franciszek Bouffał, łowczy nadworny litewski. — Józef hr. Kossakowski, łowczy wielki litewski. — Generał Romuald ks. Giedroyć. — General Józef Wielhorski.

Na oddzielnym kartonie: Portret Jakóba Jasińskiego.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ cena zeszytu kop. **25,** z przesyłką kop. **30.**

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ rocznie 24 zeszyty, półrocznie 12 zeszytów, kwartalnie 6 zeszytów, przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego“ w Kijowie Kreszczatyk № 38. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, której powierzono skład główny na Królestwo Polskie, Galicyę i Księstwo Poznańskie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego“ nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo - Przemysłowy.

181 **(TYGODNIK).**

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, ceglarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej.

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45